

## Globalizacja – zmierzch wartości ogólnoludzkich czy nowy ich wymiar

Globalizacja jest procesem występującym w wielu obszarach naszej rzeczywistości. Można przyjąć tezę, że liczba jej zwolenników równa jest liczbie przeciwników. Z tego względu prezentowane w publikacjach założenia, konsekwencje i perspektywy globalizacji mają wymiar negatywny i pozytywny. W dzisiejszej rzeczywistości globalizacja jest procesem nieuniknionym. Tak jak nie można zatrzymać czasu, tak i z globalizacją jest podobnie. Trudne i znaczące więc jest zadanie, jakie spoczywa na człowieku w obliczu wszechogarniającej globalizacji. Zagadnienie wartości w procesie globalizacji nie jest łatwe do ukazania, bowiem, o ile poszukuje się etymologii pojęcia globalizacji, jej przyczyn, konsekwencji zaistnienia i wykorzystania, to o aspekcie wartości pisze się niewiele albo wcale.

Pojęcie globalizacji pojawia się wszędzie. Stąd liczni specjaliści zajmują się jego wyjaśnianiem i określaniem. Marian Golka stwierdza, że: „Globalizacja stanowi jeden z najważniejszych, choć najmniej rozpoznanych meandrów współczesności”<sup>1</sup>. Jest to więc bardzo trudne zagadnienie, które „obserwować mogą historycy o niebotycznych kompetencjach komaratystycznych lub antropologów, socjologów i ekonomistów patrzący syntetycznie na świat”<sup>2</sup>. Stanisław Kowalik analizuje w kontekście procesów globalizacji zmiany charakteru narodowego<sup>3</sup>. Nieobce problemy globalizacji są dla Zygmunta Bauman, który stwierdza że: „Dzisiaj jesteśmy

---

<sup>1</sup> M. Golka, *Cywilizacja. Europa. Globalizacja*. Poznań 1999. Wydawnictwo Fundacji Humaniora, s. 111.

<sup>2</sup> M. Golka, *Cywilizacja. Europa. Globalizacja*. Poznań 1999. Wydawnictwo Fundacji Humaniora, s. 112.

<sup>3</sup> S. Kowalik, *Zmiany charakteru narodowego pod wpływem procesów globalizacji* (maszynopis artykułu w druku).

*świadkami obejmującego cały świat procesu restratyfikacji społecznej, w którego toku jest ustanawiana nowa hierarchia społeczno-kulturalna na skalę światową*"<sup>4</sup>.

Globalizacja sprzyja przyspieszeniu tempa wzrostu, ale jednocześnie sprzyja jego relatywnie większym przyrostom w krajach bogatszych niż biedniejszych. A więc biedniejszych jest wśród nas coraz mniej, lecz coraz dalej im do bogatych, których nie ubywa<sup>5</sup>. Druga płaszczyzna, na której obserwuje się konsekwencje globalizacji dotyczy powstawania sieci naukowych i technologicznych. Ale i w tym wypadku nieodzowne jest posiadanie informacji lub finansów. Niestety najbiedniejsi nie mają szans zaistnienia. Taka sytuacja prowadzi do powiększenia „rozpiętości wiedzy, na skutek czego ci, którzy są jej pozbawieni, oddalają się od biegunów dynamizmu”<sup>6</sup>. Proces globalizacji przyczyniać się może rozwojowi przestępczości. Możliwość wielokrotnego i swobodnego przekraczania granic ułatwia nielegalny handel (np. narkotykami, bronią itp.), ale również sprzyja rozwojowi terroryzmu oraz zjawisku tzw. „prania brudnych pieniędzy”<sup>7</sup>. Dylematy globalizacji gospodarczej, politycznej, kulturowej oraz bezpieczeństwa prezentuje dość szeroko M. Golka<sup>8</sup>. Mimo wyróżnienia wielu aspektów negujących proces globalizacji trudno o jednoznaczną odpowiedź negującą. Jeśli bowiem mamy już do czynienia z globalizacją, to winniśmy skoncentrować się na działaniach zmierzających do funkcjonowania w rzeczywistości społecznej naszego wieku. Podkreślić jednak należy fakt, iż istotne jest zabezpieczenie się przed destrukcyjnymi wpływami, jeśli wiemy, co możemy do tej kategorii zaliczyć. Czy zatem odpowiedzią nie jest przyczynianie się do „powstawania nowego humanizmu, w którym będzie dominował komponent etyczny, a wiedza o kulturach i wartościach duchowych różnych cywilizacji i szacunek do nich zajmą należne miejsce jako niezbędna przeciwwaga globalizacji, która nie ogranicza się do aspektów czysto technicznych i gospodarczych. Świadomość wspólnoty warto-

---

<sup>4</sup> Z. Bauman, *Globalizacja*. Warszawa 2000. PIW, s. 84.

<sup>5</sup> G.W. Kołodko, *Moja globalizacja. czyli dookoła świata i z powrotem*. Toruń 2001. Dom Organizatora TNOIK, s. 373.

<sup>6</sup> Raport dla UNESCO. *Edukacja. Jest w niej ukryty skarb*. Pod przewodnictwem J. Delorsa. Warszawa 1998, SOP. Wydawnictwo UNESCO, s. 36.

<sup>7</sup> Raport dla UNESCO. *Edukacja. Jest w niej ukryty skarb*. Pod przewodnictwem J. Delorsa. Warszawa 1998, SOP. Wydawnictwo UNESCO, s. 37.

<sup>8</sup> M. Golka, *Cywilizacja. Europa. Globalizacja*. Poznań 1999. Wydawnictwo Fundacji Humaniora, s. 139–161.

ści i wspólnoty losu stanowi koniec końców podstawę wszelkiego projektu współpracy międzynarodowej”<sup>9</sup>.

Człowiek jest bytem jednorodnym i wielowymiarowym, w swej sprzeczności i różnorodności, który w ciągu trwającego życia przyjmuje różne układy mniej i bardziej złożone struktur ról społecznych. Rola społeczna jest „zbiorem różnorodnych wymagań i przepisów, dotyczących tego, jak ma się zachować człowiek zajmujący określone pozycje społeczne (...) oraz różnorodne uprawnienia i przywileje, wynikające z zajmowania tych pozycji”<sup>10</sup>. Dzięki wypełnianiu roli człowiek nie tylko dystansuje się do niej, ale ona sama wpływa na jego zachowanie w sytuacji. Pełnienie określonej roli społecznej nie może przebiegać w oderwaniu od innych ról np. rola córki nie może istnieć bez roli matki. Jednocześnie zmiana jednej roli konsekwentnie zmienia inne pełnione przez jednostkę role społeczne<sup>11</sup>. Sytuacja w której znajduje się jednostka implikuje zazwyczaj podejmowanie określonej roli. Często człowiek może być wręcz zredukowany przez daną sytuację do pełnienia w niej określonej, specyficznej roli. Niebezpieczeństwo, któremu może ulec tkwi w bezrefleksyjnym przyjmowaniu roli, która staje się niczym innym, jak wyrokiem losu<sup>12</sup>. Z jednej strony społeczeństwo wskazuje jednostce właściwe kulturowo zachowanie w sytuacji, a z drugiej człowiek w określonych granicach może przyjąć rolę kształtować i modyfikować. Bezmyślność, brak krytycyzmu u człowieka wskazywać może na niedorozwój roli. Występuje on wówczas, gdy u jednostki nie występuje wrażliwość na oczekiwania otoczenia społecznego lub wręcz przeciwnie oczekiwania są realizowane nazbyt perfekcyjnie, idealnie prowadzą do zachowania groteskowego<sup>13</sup>. Przyjęcie

---

<sup>9</sup> Raport dla UNESCO. *Edukacja. Jest w niej ukryty skarb*. Pod przewodnictwem J. Delors. Warszawa 1998, SOP. Wydawnictwo UNESCO, s. 47.

<sup>10</sup> W. Poznaniak, *Teorie uczenia się społecznego jako model normalnego i zaburzonego funkcjonowania jednostki oraz grupy*. (w:) *Społeczna psychologia kliniczna* (red.) H. Sęk. Warszawa 2000. PWN, s. 91.

<sup>11</sup> W. Poznaniak, *Teorie uczenia się społecznego jako model normalnego i zaburzonego funkcjonowania jednostki oraz grupy*. (w:) *Społeczna psychologia kliniczna* (red.) H. Sęk. Warszawa 2000. PWN, s. 91.

<sup>12</sup> K. Joniec-Bubula, *Obraz świata w procesie tworzenia się tożsamości: światopogląd i ideologia*. (w:) *Tożsamość człowieka*. (pod red.) A. Gałdowej. Kraków 2000, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 211.

<sup>13</sup> K. Joniec-Bubula, *Obraz świata w procesie tworzenia się tożsamości: światopogląd i ideologia*. (w:) *Tożsamość człowieka*. (pod red.) A. Gałdowej. Kraków 2000, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 212.

przez człowieka określonej roli winno być modyfikowane, innowacyjne, prowadzi do kształtowania samej jednostki, grupy i społeczeństwa. Zwłaszcza, że – jak pisze B. Kaja – „Dzieje człowieka, jego przyszłość są nieprzewidywalne, chociaż znamy warunki, w jakich nastąpił moment narodzin, początek życia”<sup>14</sup>. Bardzo ważne jest więc, zwrócenie B. Kaji na fakt, iż różne warianty zachowań jednostki zależą „od zdolności jednostki do samoorganizowania się, powstającej w wyniku nacisku wewnętrznego (...), jego realizacji pod wpływem czynników zewnętrznych, wpływu zdarzeń ...”<sup>15</sup>. Ten tok myślenia prowadzi autorkę do stwierdzenia, że: „Stopień złożoności jednostki ludzkiej jest ponadto wynikiem niewiarygodnie długiej sekwencji wydarzeń, które tylko przez przypadek nie doprowadziły do czegoś zupełnie innego w jej życiu. Zdarzenia te w większości wypadków mają niewielki wpływ na kształt zachowania w przyszłości. Są jednak zdarzenia o daleko idących konsekwencjach, zdarzenia pociągające za sobą szereg kolejnych wydarzeń i konsekwencji”<sup>16</sup>. Być może podobny mechanizm kontaktu z różnego rodzaju specyficznymi zdarzeniami, doprowadził do scharakteryzowania typowego przedstawiciela współczesnego świata jednowymiarowego „człowieka ekonomicznego”, neurotyka żyjącego w ciągłym stresie, „znerwicowanym i nie zrównoważonym, uwikłanym w nierozstrzygalne na tym poziomie egzystencji konflikty wewnętrzne”, który mimo wielu prób nie osiąga sukcesu materialnego<sup>17</sup>. Ten odzwierciedlony brak spójności i jedności poznania, przeżycia i działania prowadzi do zachwiania harmonii wartości duchowych i materialnych. Ciąg specyficznych zdarzeń doprowadził do wyraźnego zachowania nastawionego na konsumpcję. Charakterystykę konsumenta – człowieka wieku globalizacji, czujnego wystawionego na pokusy podejrzliwego i permanentnie zniechęconego opisał szczegółowo Z. Bauman<sup>18</sup>. Możemy sobie zadać pytanie, czy w naszej rzeczywistości mamy do czynienia tylko z konsumentami? Bo jeśli tak, to przyszłość jest prze-

---

<sup>14</sup> B. Kaja, *Problemy psychologii wychowania. Teoria i praktyka*. Bydgoszcz 2001, Wydawnictwo Uczelniane Akademii Bydgoskiej, s. 250.

<sup>15</sup> B. Kaja, *Problemy psychologii wychowania. Teoria i praktyka*. Bydgoszcz 2001, Wydawnictwo Uczelniane Akademii Bydgoskiej, s. 251.

<sup>16</sup> B. Kaja, *Problemy psychologii wychowania. Teoria i praktyka*. Bydgoszcz 2001, Wydawnictwo Uczelniane Akademii Bydgoskiej, s. 251.

<sup>17</sup> *Globalizacja gospodarki światowej a integracja regionalna*. Komitet Prognoz „Polska w XXI wieku” przy Prezydium PAN, Warszawa 1998, Dom Wydawniczy ELIPSA s. 129.

<sup>18</sup> Z. Bauman, *Globalizacja*. Warszawa 2000. PIW, s. 98–99.

rażająca. Z drugiej jednak strony człowiek będąc jednostką wielowymiarową, złożoną i niejednorodną winien być postrzegany we wszystkich wymiarach jednocześnie, co się z tym wiąże, w pełnionych przez siebie rolach. Widzenie człowieka w pełnieniu roli poprzez redukcję do jednego wymiaru nie jest, jak wynika z analizy literatury dla niego korzystne. Takie podejście nie tylko ogranicza człowieka, ale automatycznie zaszeregowuje do pełnienia tylko i wyłącznie raz przypisanej mu roli np. podwładnego, która wpływa destrukcyjnie, zniewalająco na zmianę innych pełnionych przez jednostkę ról. Interesującą egzemplifikacją tego procesu jest uświadomienie sobie istnienia praw ontologii dymensjonalnej Viktora E. Frankla, która przeciwstawia się jego redukcjonistycznemu pojmowaniu<sup>19</sup>. Kazimierz Popielski określa ją jako antropologię przestrzenną<sup>20</sup>. Jest geometrycznym pojmowaniem jedności w różnorodności. Pierwsze prawo podkreśla, że „jedna i ta sama rzecz wrzutowana ze swojego wymiaru na inny niższy niż wymiar własny, odbija się w ten sposób, że jej odbicia wzajemnie sobie przeczą”<sup>21</sup>. Teść tego prawa odzwierciedla przykład trójwymiarowej szklanki w rzucie dwuwymiarowym (pionowym i poziomym), gdzie staje się ona obrazem koła (elipsy) i jednocześnie prostokąta, które to figury względem siebie są sprzeczne. Ponadto, w czasie rzutu na płaszczyzny nie dostrzegamy otwartości szklanki, której nie możemy przedstawić<sup>22</sup>. Następuje tu zatem zubożenie rzutowanego obrazu<sup>23</sup>. W drugim prawie ontologii dymensjonalnej V.E. Frankl stwierdza, że „nie jedna i ta sama rzecz, lecz różne rzeczy rzutowane ze swoich wymiarów na jeden i ten sam wymiar, niższy niż ich własny, odbijają się w taki sposób, że ich obrazy nie są ze sobą sprzeczne, lecz są wieloznaczne”<sup>24</sup>. Czyli bryły geometryczne – stożek, walec i koło – w dwuwymiarowej płaszczyźnie rzutu poziomego będą miały figurę koła (elipsy), po której trudno określić rzutowaną bryłę. Oba prawa wskazują więc na człowieka zredukowanego do poszczególnych wymiarów (np. biologicznego, psychologicznego). Jednak podobnie jak w kwestii rzutu brył, byt ludzki w swej

---

<sup>19</sup> V.E. Frankl, *Homo Patiens*, Warszawa 1971, PAX, s. 144.

<sup>20</sup> K. Popielski, „Wymiar ludzki” – znaczące odkrycie współczesnej psychologii. (w:) *Człowiek – pytanie otwarte*. (red.) Popielski K. Lublin 1987, KUL, s. 40.

<sup>21</sup> V.E. Frankl, *Homo Patiens*, Warszawa 1971, PAX, s. 145.

<sup>22</sup> V.E. Frankl, *Homo Patiens*, Warszawa 1971, PAX, s. 145.

<sup>23</sup> K. Popielski, „Wymiar ludzki” – znaczące odkrycie współczesnej psychologii. (w:) *Człowiek – pytanie otwarte*. (red.) Popielski K. Lublin 1987, KUL, s. 41.

<sup>24</sup> V.E. Frankl, *Homo Patiens*, Warszawa 1971, PAX, s. 146.

sprzeczności i różnorodności jest jednością. Jedność bytu ludzkiego wyraża się więc nie w rzucie na różne płaszczyzny, lecz w wymiarze duchowym – transcendentnym<sup>25</sup>.

Człowiek jako byt wielowymiarowy dokonuje oceny poprzez przyjęte, zinteriozowane, realizowane i urzeczywistniane wartości. Komitet Prognoz w 1993 roku zwracał uwagę na zredukowanie niepotrzebnej i zbyt rozrzutnej konsumpcji, „która po przekroczeniu pewnego poziomu rodzi jedynie poczucie pustki psychicznej”. Jednocześnie priorytetowe stały się działania akcentujące wolność i godność człowieka oraz jego rozwój intelektualny i emocjonalny<sup>26</sup>. W obliczu ówczesnych problemów ekonomicznych dalekie wydawały się problemy krajów wysoko rozwiniętych. Jednakże w przyszłościowej wizji członkowie Komitetu Prognoz zwracali uwagę na tendencje rozwojowe gospodarki światowej. Z tego względu podkreślono potrzebę rewolucji wykształcającej globalną racjonalność rozumianą jako rozwinięcie przez społeczeństwo ludzkie umiejętności antycypacji przyszłości oraz kreowania motywacji do działań uwzględniających przyszłość<sup>27</sup>. Wynika stąd potrzeba rozwijania świadomości globalnej i wykształcenia rozumności pragmatycznej<sup>28</sup>. Problem myślenia przyszłościowego oraz wartości odzwierciedlony został przez ten sam Komitet Prognoz, ale pięć lat później. Wyróżnione zostały cztery dylematy związane z przyszłością Europy: równość a efektywność; wolność indywidualna a porządek zbiorowy; wartości duchowe a wartości materialne; myślenie krótkookresowe a myślenie długookresowe<sup>29</sup>. Autorzy wskazują z wielką obawą na fakt zmniejszania roli wartości duchowych na rzecz wartości materialnych, konsumpcyjnych. Przedstawiając pięć scenariuszy przyszłej Europy zgodzić się należy, że opracowanie empiryczne byłoby interesujące. Znaczące wydaje się również stwierdzenie zawarte w raporcie dla

---

<sup>25</sup> V.E. Frankl, *Homo Patiens*, Warszawa 1971, PAX, s. 147.

<sup>26</sup> *Raport o potrzebie strategicznej koncepcji rozwoju polski i roli nauki w przebudowie gospodarki*. Komitet Prognoz „Polska w XXI wieku” przy Prezydium PAN, Warszawa 1993, Dom Wydawniczy ELIPSA, s. 7.

<sup>27</sup> *Raport o potrzebie strategicznej koncepcji rozwoju polski i roli nauki w przebudowie gospodarki*. Komitet Prognoz „Polska w XXI wieku” przy Prezydium PAN, Warszawa 1993, Dom Wydawniczy ELIPSA, s. 9.

<sup>28</sup> *Raport o potrzebie strategicznej koncepcji rozwoju polski i roli nauki w przebudowie gospodarki*. Komitet Prognoz „Polska w XXI wieku” przy Prezydium PAN, Warszawa 1993, Dom Wydawniczy ELIPSA, s. 9.

<sup>29</sup> *Globalizacja gospodarki światowej a integracja regionalna*. Komitet Prognoz „Polska w XXI wieku” przy Prezydium PAN, Warszawa 1998, Dom Wydawniczy ELIPSA, s. 69.

Unesco J. Delorsa, iż powinno się poszukiwać wspólnych wartości tworzących fundament „solidarności moralnej i intelektualnej ludzkości”<sup>30</sup>.

Co stało się z wartościami w momencie ataku terrorystycznego? Wydawałoby się, że mimo świadomości wielu zagrożeń nikt nie przewidywał możliwości takiego ataku, zagrożenia, na które wszyscy oczekiwali odpowiedzi Ameryki i Europy. Uderzenie w potęgę dyplomatyczną, ekonomiczną i militarną kosztem śmierci kilku tysięcy istnień ludzkich. Czy możemy odnaleźć przyczyny zaistniałej sytuacji w naszej przeszłości? Okazało się, że nie dla wszystkich atak terrorystyczny był zaskoczeniem. Znaczące jest zwrócenie uwagi na podejście Z. Melosika i T. Szkudlarka, którzy przewidzieli możliwość zaistnienia niebezpieczeństwa rozwijającego się fundamentalizmu islamskiego. „Czekamy więc na kolejne rozdanie, wierząc, że coś się wydarzy. Ale co? Kolejna wojna światowa? Kolejny Hitler lub Stalin? Cudowny wynalazek, który odmłodzi nas wszystkich natychmiast?”<sup>31</sup>. Obie przepowiednie się realizują, gdyż Stany Zjednoczone oraz Unia Europejska są w stanie wojny z Afganistanem, a równocześnie coraz częściej przeprowadzane są przez prywatne kliniki badania nad klonowaniem komórek ludzkich. Z jednej strony mamy więc wojnę będącą konsekwencją ataku terrorystycznego, a z drugiej wynalazek potępiany przez etyków – klonowanie komórek ludzkich. Autorzy twierdzą, iż: „Obecnie wysiłki fundamentalistów islamskich koncentrują się na dążeniu do odrzucenia zachodniej wiedzy oraz tego co nazywają oni »kulturowym projektem modernizmu«. Jednak paradoksalnie aprobują oni wykorzystywanie instrumentów modernistycznej nauki i technologii. Mamy tu do czynienia z »islamskim marzeniem o półnowoczesności«”<sup>32</sup>. Pojawia się więc klasyczne przeciwstawienie teorii i praktyki, bowiem z jednej strony następuje odrzucenie epistemologii i kultury Zachodu, a z drugiej przyjęcie najważniejszych nowości współczesnej nauki np. anteny satelitarne, Internet, środki masowego rażenia (rakiety średniego zasięgu, broń chemiczna, jądrowa, biologiczna)<sup>33</sup>. Następujący rene-

---

<sup>30</sup> Raport dla UNESCO. *Edukacja. Jest w niej ukryty skarb*. Pod przewodnictwem J. Delorsa. Warszawa 1998, SOP. Wydawnictwo UNESCO, s. 46.

<sup>31</sup> Z. Melosik, T. Szkudlarek, *Kultura tożsamość i edukacja. Migotanie znaczeń*. Kraków 1998. Oficyna wydawnicza IMPULS, s. 77. *O rozwoju fundamentalizmu w procesie globalizacji* pisze także Z. Bauman, *Globalizacja*. Warszawa 2000. PIW, s. 7.

<sup>32</sup> Z. Melosik, T. Szkudlarek, *Kultura tożsamość i edukacja. Migotanie znaczeń*. Kraków 1998. Oficyna wydawnicza IMPULS, s. 75.

<sup>33</sup> Z. Melosik, T. Szkudlarek, *Kultura tożsamość i edukacja. Migotanie znaczeń*. Kraków 1998. Oficyna wydawnicza IMPULS, s. 75.

sans fundamentalizmu stanowi odpowiedź na następującą globalizację i amerykańizację. Stan obecny jest więc następstwem wcześniejszych działań jednostek, grup, społeczeństw oraz mass mediów, odgrywających na świecie istotną i niezaprzeczalną rolę. Będąc wszędzie jako goście, nigdy nie czujemy się u siebie – jak pisze Z. Bauman – wykorzystując Internet lub telewizję przeskakujemy z adresu na adres lub z programu na program z ponaddźwiękową szybkością<sup>34</sup>.

Od kilkunastu lat nieustannie powraca problem związany z chaosem wartości, ich rozproszeniem, zmniejszaniem roli wartości duchowych na rzecz wartości materialnych, konsumpcyjnych (Komitet Prognoz), prowadzące do sytuacji, w którym „społeczeństwa i jednostki żyją w poczuciu terażniejszości, tymczasowości”<sup>35</sup>.

Powstaje pytanie, czy odpowiedzią na powstałą sytuację może być „interwencja o charakterze edukacyjnym i to skierowana na wywołanie zmiany w całej społeczności, nie tylko w pojedynczych osobach czy grupach”<sup>36</sup>. A. Brzezińska zwraca uwagę na dwa fakty: trudności w adaptowaniu się jednostki i grup do szybko zmieniających się warunków życia oraz brak kompetencji koniecznych do funkcjonowania w terażniejszej i przyszłej rzeczywistości społecznej<sup>37</sup>. A może należałoby „interwencję” (A. Brzezińskiej) mającą charakter edukacyjny przyrównać do zdarzenia (B. Kaji) wywołującego zamierzone zmiany w jednostce, grupach i społecznościach.

W dobie powszechnej globalizacji edukacja międzykulturowa pełni bardzo ważną rolę. Edukacja międzykulturowa poprzez dialog, kooperacje, porozumienie i negocjacje promuje kształtowanie się szacunku i wrażliwości na potrzeby drugiego człowieka o innej narodowości, kulturze czy religii<sup>38</sup>. Takie samo stanowisko zajmuje T. Lewowicki stwierdzając, że

---

<sup>34</sup> Z. Bauman, *Globalizacja*. Warszawa 2000. PIW, s. 92.

<sup>35</sup> Z. Melosik, T. Szkudlarek, *Kultura tożsamość i edukacja. Migotanie znaczeń*. Kraków 1998. Oficyna wydawnicza IMPULS, s. 76.

<sup>36</sup> A. Brzezińska, *Edukacja wobec wyzwań społeczności lokalnych*. (w:) H. Sęk, S. Kowalik (red.) *Psychologiczny kontekst problemów społecznych*. Poznań 1999, Wydawnictwo Fundacji HUMANIORA, s. 59.

<sup>37</sup> A. Brzezińska, *Edukacja wobec wyzwań społeczności lokalnych*. (w:) H. Sęk, S. Kowalik (red.) *Psychologiczny kontekst problemów społecznych*. Poznań 1999, Wydawnictwo Fundacji HUMANIORA, s. 60.

<sup>38</sup> J. Nikitorowicz, *Od podmiotowości do międzykulturowości i z powrotem. Próba interpretacji niektórych perspektyw teoretycznych*. (w:) *W poszukiwaniu teorii przydatnych w badaniach międzykulturowych*. (red.) T. Lewowicki i E. Ogrodzkiej-Mazur. Cieszyn 2001. Uniwersytet Śląski Filia w Cieszynie, s. 17.



„edukacja międzykulturowa sprzyjać ma upowszechnianiu nowych postaw wobec »innych« ludzi i kultur”<sup>39</sup>. Dokonywać ten proces winien się poprzez – jak pisze J. Nikitorowicz – dochodzenie przez jednostki i grupy do wspólnych wartości na drodze negocjacji wartości i interesów oraz wzajemnego szacunku<sup>40</sup>. Lecz nie jest to proces łatwy, bowiem pojawiać się mogą problemy edukacyjne związane z współistnieniem różnych narodów i narodowości, grup etnicznych, ich kultur i religii. Dotychczasowa analiza prowadzi do stwierdzenia wciąż bardzo małego wpływu edukacji kształtującej wartości uniwersalne, sprzyjające współistnieniu różnych narodowości, ras, kultur itp.<sup>41</sup> Obecnie obserwować można wiele sytuacji prowadzących do konfliktów, wrogości, odrzucenia, które potwierdzają brak wpływu wartości uniwersalnych. Z drugiej strony szczególnego uznania nabiera potrzeba uznania, solidarności i zrozumienia wynikająca z wartości humanistycznych, ponadczasowych<sup>42</sup>. Odpowiedzią na zaistniałą sytuację ma być właśnie edukacja międzykulturowa, która ma sprzyjać nie tylko wzajemnemu wzbogacaniu kultur, ale przede wszystkim kształtowaniu wspólnych systemów wartości, ich transmisji pomiędzy kulturami<sup>43</sup>.

Nieustannie szukamy odpowiedzi na pytanie o człowieka, kim jestem, ku czemu dążę, co jest dla nas najważniejsze i stanowi dla nas najwyższą wartość. Nie jest to łatwe z uwagi na otaczającą nas rzeczywistość. Pesymistyczny obraz świata zaprezentowany przez Z. Bauman<sup>44</sup> nie sprzyja

---

<sup>39</sup> T. Lewowicki, *Szkic do teorii zachowań tożsamościowych. (w:) W poszukiwaniu teorii przydatnych w badaniach międzykulturowych.* (red.) T. Lewowicki i E. Ogrodzkiej-Mazur. Cieszyn 2001. Uniwersytet Śląski Filia w Cieszynie, s. 160.

<sup>40</sup> J. Nikitorowicz, *Od podmiotowości do międzykulturowości i z powrotem. Próba interpretacji niektórych perspektyw teoretycznych.* (w:) *W poszukiwaniu teorii przydatnych w badaniach międzykulturowych.* (red.) T. Lewowicki i E. Ogrodzkiej-Mazur. Cieszyn 2001. Uniwersytet Śląski Filia w Cieszynie, s. 18.

<sup>41</sup> T. Lewowicki, *W poszukiwaniu modelu edukacji międzykulturowej.* (w:) *Edukacja międzykulturowa w Polsce i na świecie.* (red.) T. Lewowickiego przy współudziale E. Ogrodzkiej-Mazur i A. Szczurek-Boruty. Katowice 2000. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 22.

<sup>42</sup> J. Nikitorowicz, *Od podmiotowości do międzykulturowości i z powrotem. Próba interpretacji niektórych perspektyw teoretycznych.* (w:) *W poszukiwaniu teorii przydatnych w badaniach międzykulturowych.* (red.) T. Lewowicki i E. Ogrodzkiej-Mazur. Cieszyn 2001. Uniwersytet Śląski Filia w Cieszynie, s. 21.

<sup>43</sup> T. Lewowicki, *Szkic do teorii zachowań tożsamościowych. (w:) W poszukiwaniu teorii przydatnych w badaniach międzykulturowych.* (red.) T. Lewowicki i E. Ogrodzkiej-Mazur. Cieszyn 2001. Uniwersytet Śląski Filia w Cieszynie, s. 161.

<sup>44</sup> Z. Bauman, *Globalizacja.* Warszawa 2000. PIW.

pozytywistycznemu nastawieniu na działanie zmierzające do realizacji wyznaczonego celu. Mimo iż dotąd o wartościach napisano bardzo dużo, łącznie z przeprowadzeniem badań empirycznych, brakuje studium porównawczego ukazującego nie tylko system wartości społeczeństwa Unii Europejskiej, ale przede wszystkim działań zmierzających do ukazania roli wartości duchowych w nieuchronnie rozwijającej się globalizacji. Interesujące badania podejmujące zagadnienie wartości młodzieży w jednoczącej się Europie przeprowadził J. Nikitorowicz. Szkoda, że jest to pojedynczy przypadek, rozważający miejsce wartości duchowych w życiu współczesnego młodego człowieka<sup>45</sup>. Zamysł podjęty przy pisaniu tego artykułu nie doprowadził do jednoznacznej odpowiedzi na postawione w tytule zagadnienie. Człowiek trzeciego tysiąclecia otoczony jest wpływem różnorodnych zdarzeń, nastawiony na realizację wartości konsumpcyjnych, a daleko później na realizację wartości ogólnoludzkich, duchowych. Nastąpił zatem z jednej strony zmierzch tych wartości, ale z drugiej powinniśmy zadbać o ich nowy wymiar. To zadanie nie należy do łatwych, jednak jego realizacja jest konieczna. Perspektywy edukacji „aksjologicznej” przedstawione w Raportach UNESCO stanowią punkt wyjścia dla takich właśnie analiz.

---

<sup>45</sup> J. Nikitorowicz, *Socjotechnika w edukacji regionalnej i międzykulturowej wobec celów i wartości młodzieży oraz idei zjednoczenia Europy*. (w:) *Edukacja międzykulturowa w Polsce i na świecie*. (red.) T. Lewowickiego przy współudziale E. Ogródzkiej-Mazur i A. Szczurek-Boruty. Katowice 2000. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 52–53.